



J 2, 13–25 Zbliżała się pora Paschy żydowskiej i Jezus przybył do Jerozolimy. W świątyni zastał siedzących za stołami bankierów oraz tych, którzy sprzedawali woły, baranki i gołębie. Wówczas, sporządziwszy sobie bicz ze sznurów, wypędzał wszystkich ze świątyni, także baranki i woły, porzrzucał monety bankierów, a stoły powywracał. Do tych zaś, którzy sprzedawali gołębie, rzekł: „Zabierzcie to stąd i z domu mego Ojca nie róbcie targowiska!”. Uczniowie Jego przypomnieli sobie, że napisano: „Gorliwość o dom Twój pochłonie Mnie”. W odpowiedzi zaś na to Żydzi rzekli do Niego: „Jakim znakiem wykażesz się wobec nas, skoro takie rzeczy czynisz?”. Jezus dał im taką odpowiedź: „Zburzcie tę świątynię, a Ja w trzy dni wzniosę ją na nowo”. Powiedzieli do Niego Żydzi: „Czterdzieści sześć lat budowano tę świątynię, a Ty ją wzniesiesz w przeciągu trzech dni?”. On zaś mówił o świątyni swego ciała. Gdy zmartwychwstał, przypomnieli sobie uczniowie Jego, że to powiedział, i uwierzyli Pismu i słowu, które wyrzekł Jezus. Kiedy zaś przebywał w Jerozolimie w czasie Paschy, w dniu świątecznym, wielu uwierzyło w Jego imię, widząc znaki, które czynił. Jezus natomiast nie zawierał im samego siebie, bo wszystkich znał i nie potrzebował niczyjego świadectwa o człowieku. Sam bowiem wiedział, co jest w człowieku. †

Być żywą świątynią Boga

Stworzenie części handlowej na terenie świątynnym sprawiło, że panowała tam bardziej atmosfera bazaru niż miejsca świętego. Zamiast atmosfery modlitwy i skupienia, Pan Jezus spotyka tam bankierów i kupców, którzy zaburzają świętość, jaka przystoi domowi Boga. Jezus jawi się tutaj jako człowiek z krwi i kości, targany emocjami i gniewem, w obronie tego, co święte i sprawiedliwe. Miłość do Ojca i gorliwość w wypełnianiu Jego prawa nie pozwala pozostać Chrystusowi obojętnym na bezczeszczenie świątyni. Oczyszcza dom Boży, by przywrócić mu należny szacunek i porządek, usuwając to, co złe i niesprawiedliwe.

Jezus zwraca uwagę na jeszcze inną świątynię. Gdy Żydzi żądają wyjaśnień i pytają: „Jakim znakiem wykażesz się wobec nas, skoro takie rzeczy czynisz?”, Jezus mówi o odbudowaniu w ciągu trzech dni świątyni swego ciała. Zwraca więc uwagę nie tylko na świątynię jako budynek, ale na zachowanie świętości żywej świątyni, jaką jest sam człowiek.

W okresie Wielkiego Postu mamy kolejną szansę na zrobienie porządku w swojej własnej „świątyni”, na użycie bicia samokrytyki i usunięcie z serca spraw, które obrażają naszego Ojca, na poprzewracanie stołów pychy, egoizmu i obojętności. Przez post, modlitwę i jałmużnę podejmijmy walkę o piękno naszej świątyni, by kiedyś w Niebie mogła wiecznie trwać na chwałę Boga.

Panie Jezu Chryste, pozwól mi pozbyć się pychy, egoizmu i obojętności. Bądź zawsze na pierwszym miejscu w moim życiu!